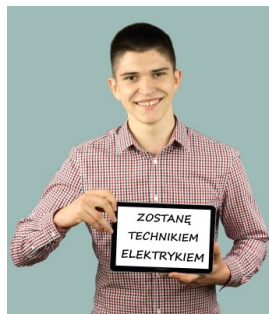


Gazetka Zespołu Szkół Energetycznych w Lublinie

Przewodnik



Przewodnik



Nr 9/2016

**Kolegium redakcyjne
gazetki ZSE:**

Redaktor naczelny:
Karol Podlodowski

Redaktorzy:
Adrian Borowiec
Krzysztof Kleban

Opiekunowie:

Wiesław Regulicz
Leszek Widz

W tym numerze:

**Historia szkoły w odcinkach
Odcinek IX** - str. 3

**Z życia szkoły
Informacja Dyrektora Szkoły** - str. 5

**Ulice dawnego Lublina –
Krakowskie Przedmieście
Odcinek II** - str. 7

**Kącik sportowy
MMA w naszej szkole** - str. 11

**Z fonoteki sora
The Beatles cz.1** - str. 12

Konkurs - str. 16



Historia szkoły w odcinkach

Odcinek IX

W roku 1953 patronat nad szkołami elektrycznymi objęło Ministerstwo Energetyki. Dzięki staraniom podjętym przez Dyрекcję szkoły oraz inicjatywie dyrektora Zakładu Energetycznego inż. Witolda Wojnicza rozpoczęto w roku 1954 budowę nowego gmachu dla Technikum Energetycznego na terenie Zakładów Energetycznych przy ul. Długiej 4a. Inwestorem były zakłady energetyczne okręgu wschodniego. Budowę zakończono w 1958 r. i wtedy budynek szkolny z całym majątkiem przejęło Ministerstwo Oświaty. Do budynku przy ul. Długiej 4a wprowadzono Technikum Energetyczne z ul. Czwartek 3 oraz Zasadniczą Szkołę Elektryczną z ul. 22 Lipca jako oddzielne jednostki szkolne posiadające w jednym budynku osobne „posiadłości”. Dopiero po dwóch latach powstał zbiorczy zakład szkolny, a dyrektorem całości został Eustachy Maik. W nowym budynku warunki nauki były o niebo lepsze od dotychczasowych, lecz dalekie od ideału. W piwnicach i części pomieszczeń parteru znajdowały się warsztaty szkolne - połączenie niezbyt szczęśliwe. Ten stan rzeczy trwał do roku 1963, kiedy to oddano do użytku nowy budynek warsztatów szkolnych

przy ul. Długiej 6. Następuje stopniowe wyprowadzenie warsztatów szkolnych do oddzielnego budynku, a odzyskane pomieszczenia po modernizacji przejmują na swoje cele szkoła (szatnia, biblioteka, pokój nauczycielski). W roku 1966 nowym dyrektorem zostaje mgr Witold Kowalski. Rada Pedagogiczna przyjmuje program rozwoju szkoły, który zgłoszono do Kuratorium w grudniu 1967 r. jako eksperyment. W ramach eksperymentu, za uzyskane środki, następuje modernizacja i przebudowa gabinetów przedmiotowych, a przede wszystkim nowoczesne wyposażenie otrzymują pracownie elektryczne. W ramach eksperymentu zostają też opracowane metodyczne zajęcia w pracowni. Osiągnięcia te zostały wdrożone później w innych szkołach elektrycznych w Polsce.

Szkoła z własnej inicjatywy, lub władz oświatowych, reaguje na zmieniające się zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę techniczną. Np. od 1 września 1969 r. Kuratorium powołuje do

życia Pomaturalne Studium Energetyczne o specjalności energetyka ciepła. Od września 1977 r. Kuratorium powołuje do życia Liceum Zawodowe nr 8. Od września 1977 r. powołane zostaje decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania Technikum Energetyczne dla pracujących. Niektóre z tych decyzji nigdy nie weszły w życie (brak naboru), niektóre miały charakter działań pozornych. Np. Zarządzeniem Kuratora Okręgu Szkolnego w Lublinie z dnia 4.07.1973 r. szkoła otrzymała nazwę Zespołu Szkół Zawodowych nr 8, a już 1 marca 1975 r. ten sam kurator zmienia nazwę szkoły na Zespół Szkół Energetycznych. Faktycznie natomiast szkoła kształciła obok tradycyjnych specjalności, takich jak elektromechanik czy elektroenergetyk, specjalistów w zakresie energetyki cieplnej (na poziomie szkoły zasadniczej, technikum i pomaturalnej) czy np. elektromechaników urządzeń dźwigowych (na poziomie szkoły zasadniczej) aż do zaspokojenia potrzeb w tym zakresie. Szkoła była zawsze otwarta na potrzeby środowiska a równocześnie zabiegała o ścisłą współpracę z zakładami opiekuńczymi. Dzięki pomocy zakładów (materiały, sprzęt, transport) szkoła wykonała i przekazała miastu

oświetlenie ulic: Spadowej, Kosmonautów, Tetmajera, Żmichowskiej, Puławskiej, oświetlenie Bramy Krakowskiej, ponadto instalację elektryczną w Szkole Podstawowej w Krzywowierzbie i w warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Piaskach. W latach 1969 - 1982 dyrektorem szkoły był inż. Zenon Maciukiewicz. Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 października 1969 r. Technikum Energetyczne otrzymuje patrona szkoły kapitana Antoniego Kulbanowskiego. W pięć lat później swoim zarządzeniem z dnia 17 listopada 1975 r. ówczesny kurator mgr Eugeniusz Korolczuk zmienia nazwę całego zakładu zbiorowego na: Zespół Szkół Energetycznych im. kpt. Antoniego Kulbanowskiego. Dopiero 17 listopada 1989 r. możliwy stał się do przyjęcia wniosek Rady Pedagogicznej o anulowaniu decyzji o nadaniu szkole tego patrona. Wniosek został zatwierdzony 27 grudnia 1989 r., a szkoła wróciła do nazwy bez imienia.

Opracowanie i uaktualnienia:
mgr Małgorzata Tomikowska
mgr Beata Filipowska

Z życia szkoły

Szanowni Czytelnicy
„Przewodnika”

Zespół Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego w Lublinie to szkoła ze 102-letnią tradycją, która przygotowywała przez te wszystkie lata kadre techniczną dla elektryki i energetyki lubelskiej. Obecnie w jej skład wchodzi Technikum Energetyczno – Informatyczne, Zasadnicza Szko-

ła Zawodowa nr 7 oraz Policealna Szkoła nr 7. Zawody, w jakich kształcą się obecnie młodzież, to: technik elektryk, technik energetyk, technik elektronik, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik informatyk, a także elektryk. Wszystkie wyżej wymienione zawody zaliczane są do zawodów pożądanых na rynku pracy.





Na rok szkolny 2016/2017 Zespół Szkół Energetycznych w Lublinie przygotował bogatą ofertę dla Absolwentów szkół gimnazjalnych. Jestem przekonana, że spełni ona oczekiwania wszystkich potencjalnych Kandydatów. Nasza oferta została zaprezentowana na Lubelskich Targach Edukacyjnych w dniach 17-18 marca 2016 r., a każdy mógł ponadto szczegółowo zapoznać się z prezentowanym kierunkiem techników elektryk w Lubelskiej Strefie Zawodów. Absolwentów gimnazjów, którzy jeszcze wahają się przy wyborze zawodu,

zapraszam do Zespołu Szkół Energetycznych w Lublinie i zapewniam, że pomożemy Wam w wyborze poprzez zaprezentowanie pracowni zawodowych, umożliwienie wykonania prób pracy i służymy pomocą w czasie rozmowy z wykwalifikowanym doradcą zawodowym.

mgr inż. Anna Smolińska
Dyrektor ZSEn w Lublinie

Ulice dawnego Lublina – Krakowskie Przedmieście Odcinek II

Bogate wielopiętrowe kamienice stawiane w końcu XIX wieku w tworzącej się śródmiejskiej dzielnicy Lublina, także przy ostatnim etapie zabudowy Krakowskiego Przedmieścia od placu Litewskiego po Ogród Saski, charakteryzowały się eleganckimi fasadami i dość dużym jak na owe czasy – komfortem wyposażenia. Ten typ budownictwa dwu-, trzy- i czteropiętrowego nie cieszył się zapewne najlepszą opinią, skoro dziennikarz

„Gazety Lubelskiej” pisał w 1889 roku: *„Zaczęto u nas budować domy w kształcie szaf. Nawet jeśli plac jest dostatecznie szeroki, stawia się domy w stylu szafowym, czyli lubelskim. Dom taki ma wysokość nieproporcjonalnie rażącą do szerokości. Budzi on sobą uczucie strachu, żeby się nie przewrócił”*. Co zatem możemy powiedzieć o stawianych do niedawna osiedlowych wieżowcach?



Równocześnie z zabudową mieszkalną wznoszono przy Krakowskim Przedmieściu okazałe gmachy hoteli, urzędów i instytucji. W latach 1865 - 1867, na terenie ogrodu należącego w XVIII wieku do książąt Czartoryskich, wystawiono według projektu architekta gubernialnego Ludwika Szamoty jedną z najbardziej reprezentacyjnych budowli Lublina - hotel „Europejski”, zaś w roku 1874, niemal naprzeciwko, na miejscu dzisiejszego placu przed domem towarowym, Antoni Bokszański wybudował nieistniejący już dziś równie elegancki i komfortowy hotel „Victoria”. Posiadał on

„salon na przyjęcia lub inne większe zebrania, stajnię na 80 koni i 80 powozów oraz 7 stajenek oddzielnych z izbą dla furmanów”. Natomiast parter budynku zajmowały różnego rodzaju sklepy i zakłady. Renomę hotelu utrwaliły pobyty w nim Heleny Modrzejewskiej, Józefa Piłsudskiego i członków Rządu Tymczasowego z Ignacym Daszyńskim na czele. Po bombardowaniu Lublina w dniu 9 września 1939 r. hotel został poważnie uszkodzony. Po wojnie budynek rozebrano, a na jego miejscu wzniesiono duży dom towarowy. Jedną z pierwszych instytucji, która wzniosła dla siebie gmach



w formie wytwornego pałacyku, było powstałe w 1825 roku Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, czyli stowarzyszenie ziemian Królestwa Polskiego. Budynek ten, zaprojektowany przez Juliana Ankiewicza w stylu postklasycystycznym, zbudowany w latach 1873 - 1876 jest obecnie siedzibą Sądu Okręgowego. Innym charakterystycznym obiektem zlokalizowanym przy Krakowskim Przedmieściu był monumentalny, eklektyczny gmach Kasy Przemysłowców Lubelskich, która udzielając pożyczek na dogodnych warunkach, miała duży wpływ na rozwój miasta. Udziałowcami Kasy zostali przedstawiciele ówczesnej elity miasta, ziemianie, przemysłowcy, adwokaci i lekarze. Budynek, projektu łódzkiego architekta Gustawa Landau Gutentegera, wzniesiono w niemal rekordowym tempie. Kamień węgielny położony został 3 czerwca 1899 roku, a już jesienią 1900 roku obiekt był użytkowany. W okresie międzywojennym na parterze budynku znajdowały się delikatesy oraz znana w całym mieście cukiernia Władysława Rutkowskiego z bilardami i „pokojami śniadaniowymi”. Podczas okupacji gmach zajęli Niemcy lokując tu Deutsches Haus. Obecnie mieści się tu Grand Hotel Lublinianka.

Właścicielami nowych budynków były również sądy i banki. Eklektyczny gmach wybudowany w latach 1892 - 1895 według projektu Mariana Jarzyńskiego, był siedzibą Sądu Okręgowego. Niemal w całości zachował się tu pierwotny wystrój wnętrza. Dziś znajduje się tu siedziba lubelskiego Sądu Rejonowego. U zbiegu ulicy 3 Maja i Krakowskiego Przedmieścia, w miejscu budynku dawnej komory celnej i urzędu powiatu, Bank Państwowy Rosji wybudował w latach 1912 - 1914, według projektu Włodzimierza Sołowio-wa, okazały gmach w stylu petersburskiego empiru. Dziś znajduje się tu Bank Przemysłowo-Handlowy, staraniem którego zachowano historyczny charakter tej budowli. Również urząd pocztowy funkcjonował od początku XIX wieku przy Krakowskim Przedmieściu, by ostatecznie zlokalizować swoją siedzibę w budynku wzniesionym w roku 1861, a rozbudowanym w początkach lat dwudziestych ubiegłego stulecia według projektu Bohdana Kelles-Krauzego i Jerzego Siennickiego. W roku 1924, goszczący w Lublinie Marszałek Józef Piłsudski, w asyście

licznych notabli, wojskowych i obywateli miasta, dokonał uroczystego otwarcia tej placówki.

Unowocześnienie nawierzchni Krakowskiego Przedmieścia nastąpiło dopiero w latach 1899 – 1906, kiedy to dotychczasowe bruki zastąpiono nowym materiałem – klinkierem, sprowadzonym specjalnie z klinierni w Zamościu. Podobnie rzecz miała się z oświetleniem ulicy, które przez długi okres było też słabą stroną całego miasta. Już w 1881 roku zainstalowano na Krakowskim Przedmieściu lampy gazowe, zastępując nimi dawne latarnie naftowe. Mimo iż latarnie rozstawiono dość gęsto, bo co 50 metrów, narzekano powszechnie na ciemności

panujące w mieście. Pisano, iż *„na ulicach jest widno jedynie we dnie i w nocie księżycowe”*. Projekt elektrycznego oświetlenia ulic zrealizowano dopiero po I wojnie światowej.

Dziś, jak na przestrzeni minionych dwu stuleci, choć Lublin zmienił się nie do poznania, Krakowskie Przedmieście jest nadal sercem miasta i ciągle stanowi punkt *„gdzie się życie jego ogniskuje i skąd się rozchodzi”*. I zapewne będzie tak w następnych latach.

Jan Lipniewski



Kącik sportowy MMA w naszej szkole

MMA (Mixed Martial Arts) - mieszane sztuki walki – dyscyplina sportowa, w której zawodnicy walczą w dużym zakresie technik. Początkowy okres rozwoju tego sportu przypadł na pierwszą połowę lat 90., kiedy w USA zorganizowano pierwszy oficjalny turniej MMA pod nazwą UFC, która jest aktualnie największą organizacją na świecie, i dla niej walczą jedni z najlepszych zawodników. Obecnie zawody w formule MMA odbywają się na całym świecie, ponieważ rozwinęło się z czasem wiele organizacji. W Polsce najbardziej rozpoznawalne są KSW i FEN, dla których walczą między innymi Mamed Khalidov, Michał Materla, Karol Bedorf. W walkach MMA dozwolone są rzuty, ciosy pięściami, kopnięcia, dźwignie, duszenia. Swoją przygodę z MMA rozpocząłem w 2. połowie 2014 r. w nowo powstałej sekcji MMA Górnik Łęczna, która aktualnie zajmuje 1. miejsce wśród wszystkich klubów z całej Polski w Amatorskim MMA. Do tej pory byłem na wielu zawodach, z których przywoziłem kilka medali. W grudniu 2015 r. brałem udział w Mistrzostwach Polski

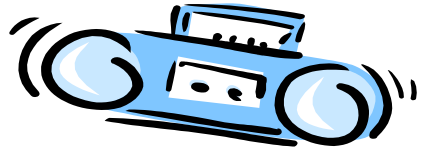
w Sochaczewie, które odbywają się raz w roku, co jest dla mnie dotychczas największym osiągnięciem. Z tego co mi wiadomo, w mojej szkole ten sport trenuje również Tomasz Teper, z którym miałem przyjemność spotkać się na kilku zawodach.



Opracowanie:
Marcin Szyszka 4ct

Z fonoteki sora

The Beatles cz. 1



Shout!

Młody chłopak w białej marynarce i niebieskich zamszowych butach przyglądał się koncertowi lokalnej grupy. Jego uwagę przyciągnął stojący przy mikrofonie 17-letni lider grupy, chudy i wysoki chłopak z orlim nosem, krzyczący do mikrofonu i uderzający z całej siły w swoją tanią gitarę. Paul oglądał występy wszystkich lokalnych zespołów i do każdego próbował dołączyć, jednak na jego niekorzyść działał fakt, że dopiero co skończył 15 lat. On jednak, niezrażony, wszędzie nosił ze sobą swoją gitarę i grał po każdym większym występie z nadzieją, że ktoś zwróci na niego uwagę. Po koncercie poszedł do garderoby, gdzie zastał lidera zespołu pijącego piwo ze swoim przyjacielem i głośno komentującego pozostałe występujące grupy. Są różne wersje tego, co się wtedy zdarzyło i jak przebiegała rozmowa, jednak wynik znamy dziś wszyscy. Paul McCartney dołączył do zespołu Johna Lennona.

Początki nie były zbyt obiecujące, Lennon nie ufał młodemu McCartneyowi, widząc, że ten śpiewa



o wiele lepiej i może zająć jego miejsce w zespole, Paul za to czuł wyraźną niechęć pozostałych członków zespołu. Sytuacja uległa diametralnej zmianie, gdy Paul przedstawił swojego kolegę ze szkoły, George'a Harrisona, jako kolejnego potencjalnego członka zespołu, a John namówił przyjaciela ze studiów, Stuarta Sutcliffe'a, do gry na basie. Cała czwórka bardzo mocno się ze sobą żyła. Wtedy też właśnie, w 1958 roku, Stuart zainspirowany filmem z Marlonem Brando, namówił wszystkich na zmianę nazwy kapeli, z „Quarrymen” na coś bardziej

wymownego, tak jak „The Beetles”. Lennon uwielbiający gry słowne, zmienił „e” na „a”, co dało czasownik „beat” (pokonać). Właśnie tak powstał „The Beatles”.

Młodzi muzycy, zachęceni obietnicami szybkiego zarobku, zgodzili się podpisać kontrakt na występy w hamburskim klubie nocnym „Indra”. John i Stuart zrezygnowali ze studiów, McCartney rzucił szkołę, a George wziął sobie przysługujący mu rok wolnego. Brakowało im jedynie perkusisty, co szybko zostało rozwiązane, ponieważ syn właścicielki jednej ze scen, na jakiej grali, Pete Best, kilka miesięcy wcześniej sprawił sobie nowy zestaw perkusyjny, jak na tamte czasy bardzo drogi, z inkrustacjami perłowymi.

Hamburg pokazał im, jak bardzo marzenia mogą się różnić od rzeczywistości. Spali w melinie, „ekskluzywny klub nocny” okazał się barem ze striptizem, a zapłata była znikoma. Beatlesów nie tak łatwo było jednak zniechęcić. Co dzień grali 6 godzin, przez 3 miesiące, aż stali się sławni w mieście. Stawki za ich występ powoli wzrastały, publiczność była coraz szersza, a Beatlesi coraz bardziej popularni. Jednym ze stałych widzów ich występów byli Klaus Voorman

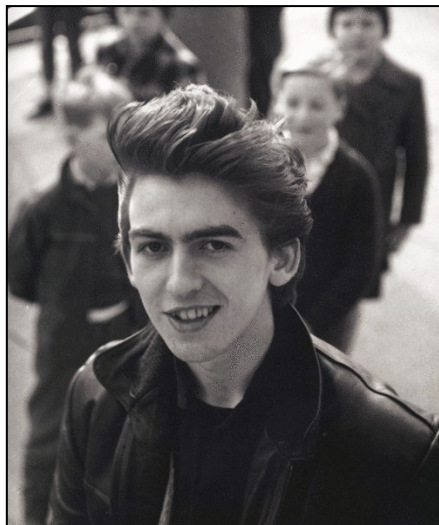
i jego narzeczona Astrid. Oboje nosili popularne wtedy w Niemczech fryzury z charakterystyczną grzywką, po cichu wyśmiewane przez Lennona. Astrid załatwiła im sesję zdjęciową, w której najczęściej miejsca poświęcono Johnowi i Stu. Jak się okazało, Sutcliffe miał z nią romans i gdy Beatlesi mieli wracać do Liverpoolu, on zapisał się na akademię plastyczną w Hamburgu, oświadczył się Astrid i planowali ślub.

Paul przejął obowiązki basisty i zaczęli dawać koncerty, jeżdżąc po całej Anglii, jako zespół towarzysząc sławnym muzykom, a także występując w klubie „Cavern” w robotniczej dzielnicy Liverpoolu. To właśnie tam





dostrzegł ich Brian Epstein, młody biznesmen i menedżer, który szukał zespołu do kierowania. Beatlesi mieli niesamowite szczęście, że wybrał akurat ich, chociaż, jak się później okazało, nie tylko ze względów muzycznych. Brian zabrał ich na przesłuchania do Londynu, gdzie regularnie słyszeli, że nie są dość dobrzy, a także że „zespoły gitarowe już nie są modne”. Zaczynali tracić nadzieję, gdy podczas przesłuchania dla małej wytwórni, „Parlophone” zwrócił na nich uwagę producent George Martin. Jak sam później przyznaje, nie podobały mu się ich fryzury, ułożone na styl francuski (te same, które nie tak dawno wyśmiewali), głos Johna i przede wszystkim, perkusja. Po długich rozmowach z Epsteinem, zgodził się ustąpić w kwestii Lennona i image’u, ale jeden warunek postawił twardo:



Pete Best musiał odejść z zespołu. Strata ta została szybko nadrobiona, ponieważ angaż w zespole zajął znany Harrisona i Lennona, Richard Starkey, odnoszący niewielkie sukcesy pod pseudonimem Ringo Starr. W tym oto składzie nagrali swoje pierwsze utwory, w niewielkim studiu na Abbey





Road, gdy dotarła do nich smutna wiadomość. 10 kwietnia 1962 roku w Hamburgu Stuart Sutcliffe, współtwórca wizerunku

Beatlesów, ich basista i przyjaciel, zmarł w wieku 22 lat z powodu wylewu krwi do mózgu. Stało się to miesiąc przed oszałamiającym sukcesem Beatlesów.



Opracowanie:
Karol Jodłowski

Rozmaitości

Konkurs !!!



W dzisiejszym numerze naszej gazetki przedstawiamy fragment jednej z ulic dawnego Lublina. Konkurs polega na odgadnięciu, co to za obiekt widoczny jest na fotografii po prawej stronie.

Pismenne odpowiedzi prosimy składać w sekretariacie szkoły do dnia 30.04.2016 roku.

